

WIESŁAW M. MACEK

Wydział Matematyczno-Przyrodniczy. Szkoła Nauk Ścisłych
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
Centrum Badań Kosmicznych PAN
Warszawa

HOMO SAPIENS?

Wszechświat jest Słowem Boga, które nadaje sens
człowiekowi, historii i światu.... W środowisku Sensu życie
jest warte życia.

Michał Heller.

1. WSTĘP

Od Sokratesa, przez Kartezjusza i Karla R. Poppera aż do Michała Hellera, wielcy filozofowie nieustannie podkreślają potrzebę racjonalności, która, ich zdaniem, stanowi o swoistości człowieka. Dlatego chciałbym rozważyć zagadnienie swoistości człowieka w tym właśnie kontekście. A mianowicie, spróbuję pokazać, że zdolność kierowania się rozumem jest zasadnicza dla bycia w pełni człowiekiem. Taka jest zresztą nazwa gatunkowa tego przedstawiciela królestwa zwierząt. Nie sądzę by była to nazwa nadana mu całkiem przypadkowo, choć wszyscy chcielibyśmy zapewne dożyć takich czasów, kiedy nazwa *homo sapiens* stałaby się oczywista, a pytajnik w tytule tego artykułu byłby całkowicie zbędny. Szczególną inspiracją do podjęcia tego ważnego zagadnienia była dla mnie osobiście wszechstronna działalność Księdza Profesora Michała Hellera, mimo że on sam się tym terminem swoistości człowieka nie posługuje.

Twórczość filozoficzna i teologiczna Hellera jest przesłaniem racjonalizmu: zarówno nauka jak i wiara musi być racjonalna. Cały Wszechświat jest dla niego Słowem Boga, które nadaje sens człowiekowi, historii i światu. Rozum, który był na początku, przenika wszystko, co istnieje; istnienie bowiem jest skutkiem racjonalności myśli Bożej. Sensu świata trzeba szukać w tajemnicy racjonalności; sens, jakim Bóg obdarza każde istnienie, jest więc usprawiedliwieniem Wszechświata. Natomiast du-

chowa ewolucja człowieka zależy też od niego samego. Tak jak Popper, Heller uważa, iż decyzja człowieka kierowania się racjonalnością w życiu jest wyborem. A ponieważ racjonalność jest wartością, jest to wybór moralny. Racjonalność jest zatem dla niego moralnością myślenia. Zauważa on, że nawet mistycy są zgodni co do tego, iż doświadczenie Transcendencji wykracza poza rozum, ale go nie niszczy. Dlatego zachęca aby zawsze, o ile to możliwe, kierować się logiką i rozumem.

Kwestię swoistości człowieka chciałbym przedstawić według następującego planu. Zaczę od prostego pytania (punkt 2) jakie miejsce człowiek zajmuje w przyrodzie? Pokażą, że podstawowe dane uzyskane w naukach biologicznych i antropologii prowadzą nas do postulatu racjonalności w filozofii. Poglądy filozoficzne, które były istotne dla samego Hellera, sygnalizuję w punkcie 3, a jego przesłanie racjonalizmu dotyczące nauki i wiary, problematyki sensu a nawet moralności myślenia omawiam w punkcie 4. Kwestię granic racjonalności podejmuję krótko w punkcie 5. W końcu, w punkcie 6 staram się zebrać wyniki moich rozważań ukazujących ważność rozumu i mądrości dla zagadnienia swoistości człowieka.

2. MIEJSCE CZŁOWIEKA W PRZYRODZIE

Naturalnie, człowiek należy do królestwa zwierząt, choć jest to przecież nowe królestwo (J. Piveteau). Zgodnie z systematyką biologiczną, nasz gatunek, tak jak wszystkie strunowce, ma nerwy i serce, i jak wszystkie kręgowce - czaszkę. Należy do gromady ssaków, które uzyskując zdolność utrzymywania stałej temperatury ciała, w pewnym stopniu uniezależniły się od swego otoczenia w przyrodzie. Jako jeden spośród wielu innych przedstawicieli rzędu naczelnych, charakteryzujących się łożyskiem, razem z goryłami i szympanсами należy do rodziny człowiekowatych (*Homini-dae*). Jednak człowiek jest też z pewnością wyjątkowym przedstawicielem rzędu naczelnych. Na przykład, Julian Huxley (1887 – 1975) mówi tu o zupełnie nowym gatunku istot żyjących. Dlatego Blaise Pascale (1623 – 1662) nie zawahał się nazwać człowieka trzciną myślącą, a Karol Linneusz (1707 – 1780) nazywa go nawet rozumnym zwierzem filozofów.

Jeśli przyjąć, że Lucy, odkryta w Etiopii i datowana na 3,7 miliona lat temu, może dla paleontologów pełnić rolę biblijnej Ewy, to oczywiście człowiek we Wszechświecie istniejącym już mniej więcej od 15 miliardów lat, pojawił się zupełnie niedawno (można by powiedzieć, właściwie tuż przed chwilą). Jednak według Piotra Theilharda de Chardin (1881 – 1955) człowiek zajmuje w przyrodzie pozycję kluczową, jak mówi, pozycję na „osi głównej”. Tę odmienność człowieka od innych zwierząt swej rodziny bardzo dobrze oddaje też tytuł książki Jacques'a Ruffié (1921 – 2004) *De la biologie à la culture (Od biologii do kultury)*. Okazuje się, że w ewolucję biologiczną są wpisane pewne skoki (nieciągłości) lub gradienty postępu hominizacji [Boné 2004, s. 90]. Wymienia się tu najczęściej takie czynniki jak:

- wykształcenie kończyn przednich i twarzy,
- osiągnięcie postawy pionowej,
- rozwój mózgu (cefalizacja).

W ramach tej cezury antropologicznej można zatem mówić o ważnych stadiach (czy może lepiej o gradientach) hominizacji w procesie przechodzenia od biologii do kultury, której przejawami są narzędzia, mowa i symbole. Choć z uwagi na występujące tu sprzężenia zwrotne, czynniki te nie są od siebie niezależne, to warto chyba zwrócić uwagę, iż przypominają one znaczące gatunki rodzaju człowieka (*Homo*) odnalezione i datowane przez paleontologów; są to mianowicie:

- *Homo habilis*, człowiek zręczny, (2,5 – 1) mln lat
- *Homo erectus*, człowiek wyprostowany, (2 – 0,3) mln lat
- *Homo sapiens*, człowiek rozumny (cefalizacja!) (0,1 – 0,04) mln lat

W sposób analogiczny można też używać pewnych pojęć antropologicznych, które podejmują próby ujęcia złożonego problemu swoistości człowieka, takich jak:

- *Homo loquens*, człowiek mówiący,
- *Homo faber*, człowiek (wy-)twórca ,
- *Homo ethicus, religiosus, psychologicus, czy sociologicus ...*

Nie ma wątpliwości, że zarówno mowa, rzemiosło i sztuka, etyka i religia, a szczególnie poczucie sacrum i refleksyjna świadomość śmierci, przejawiająca się, na przykład, w potrzebie grzebania zmarłych, czy nawet metafizyczne (nieciągłość metafizyczna) uznanie bytu ludzkiego za osobę (jedność ciała i duszy), są niezwykle istotne dla bycia człowiekiem (zwierzę etyczne i metafizyczne). Moim zdaniem jednak, powinniśmy tę swoistość człowieka wiązać, przede wszystkim, z nazwą samego gatunku (zwierzę rozumne)! Dlatego istotną rolę pełni tu

- Postulat racjonalności

Człowiek współczesny, jak sama nazwa wskazuje (*homo sapiens sapiens*), powinien być mądry! Zastanówmy się zatem: czy tak jest w istocie, czy nasz gatunek jest rzeczywiście „mądry” [Heller 1993, roz. 6]. Na czym polega więc

- Ważność rozumu

Na początku swych rozważań o filozoficznych aspektach głupoty Michał Heller zauważa żartobliwie, iż paradoksalnie, wszystko, co istnieje w świecie, z wyjątkiem ludzkich myśli, musi podlegać prawom logiki [Heller 1993, s. 11]. I rzeczywiście, gdyby brać pod uwagę tylko zdarzenia zapisane w historii, to można by mieć poważne wątpliwości, co do tego, czy nazwa naszego gatunku została dobrana właściwie [Heller 1993, s. 56].

Na szczęście w nauce, filozofii i kulturze ambicje na usprawiedliwienie nazwy naszego gatunku mają większe szanse powodzenia. A mianowicie, od Sokratesa, przez Kartezjusza i Karla R. Poppera aż do Michała Hellera, wielcy filozofowie nieustannie bowiem podkreślają potrzebę racjonalności, która ich zdaniem, stanowi o swoistości człowieka. Przyjrzymy się zatem najpierw trzem wielkim myślicielom, którym współczesne myślenie wiele zawdzięcza [Heller 1984].

3. POGLĄDY FILOZOFICZNE

- Filozofia grecka Sokratesa (469 – 399 przed Chr.)

stanowi w istocie znane nam (dzięki dziełom Platona) początki myślenia o moralności. Sokrates oddał życie za uczciwe myślenie. Był on reprezentantem intelektualizmu etycznego; wierzył bowiem, że dobro i cnota bierze się z rozumu, a brak tego dobra wynika po prostu z niewiedzy. Wypracował znane do dziś metody dochodzenia do prawdy a tym samym do cnoty, takie jak metoda elenktyczna i maieutyczna. Stosowanie tych metod przez samego Sokratesa spotkało się z gwałtowną krytyką jego „recenzentów”, która doprowadziła w końcu do jego śmierci. Nie ma więc chyba wątpliwości, że odegrały one istotną rolę w dążeniu do Prawdy; całe jego życie stało się zatem symbolem racjonalności [Heller 1984]. Co więcej, Sokrates dał piękny przykład, że swoistość człowieka polega na tym, że człowiek jest zdolny bardziej cenić Prawdę niż swe własne biologiczne istnienie. Przez swój heroiczny akt oddania życia pokazał on jak można w pełni do końca być człowiekiem.

Dwa tysiące lat później kluczową rolę odegrała filozofia skrajnego racjonalisty; było to mianowicie

- wątplenie metodyczne Kartezjusza (1596 – 1650)

Kartezjusz całe życie poświęcił myśleniu; myślał o myśleniu. Można nawet powiedzieć, że jego *Rozprawa o metodzie* (1637) może być uważana za początek czasów nowożytnych. Jak pisze ironicznie we wstępie do tego dzieła, najsprawiedliwiej Pan Bóg obdarzył nas rozsądkiem, gdyż nikt nie wnosi pretensji, iż otrzymał go za mało. Dzięki swej metodzie, jako zasadzie wszelkich nauk, której odkrycie zaowocowało wkrótce powstaniem nauk matematyczno-przyrodniczych, Kartezjusz dotarł więc do osnowy myślącej ludzkości. Zawarta w jego *Rozprawie* prosta idea *myślę, więc jestem* znana jest powszechnie w wersji łacińskiej *cogito ergo sum*. Każde z tych trzech słów symbolizuje jedną z trzech dyscyplin filozoficznych: *myślę* — to teoria poznania (wiedza subiektywna), *więc* nawiązuje do logiki (wnioskowanie), a *jestem* do nauki o bycie, ontologii. W ramach stanowiska realizmu utrzymywał on, że możliwe jest, przynajmniej w pewnych warunkach, uzyskanie wiedzy pewnej. Ale ta pewność to przekonanie podmiotu o prawdziwości tej wiedzy. Właśnie Kartezjusz skierował uwagę na

podmiot, na wejście w siebie. Wywołało to późniejsze reakcje przeciwko dzieleniu świata na sferę podmiotową (wiedza subiektywna) i przedmiotową (nauki matematyczno-przyrodnicze). Stopniowo rodziło się przekonanie, iż subiektywne przekonania są bez znaczenia. Poznawczo wartościowe może być tylko to, co wszyscy odbiorcy pojmują tak samo (intersubiektywizm).

Wreszcie w czasach nam współczesnych w końcu drugiego tysiąclecia po Chrystusie mogliśmy być świadkami największego jakościowego skoku w pojmowaniu roli rozumu dla zagadnienia swoistości człowieka. Jakby na przekór irracjonalistycznym tendencjom współczesnej filozofii, nastawionej ku podmiotowi, spekulującej o wnętrzu człowieka, dochodzimy w końcu do wniosku, że prawdziwa wiedza nie może się zmieścić w głowie jednego tylko człowieka [Heller 1993, s. 36]. Ten kopernikański zwrot przejścia od poszukiwania wiedzy subiektywnie pewnej do tworzenia wiedzy intersubiektywnie sensownej symbolizuje [Heller 1984, s. 33]

- Krytyczny racjonalizm Karla R. Poppera (1902 – 1994)

W ramach epistemologii nauk przyrodniczych Popper reprezentuje stanowisko krytycznego realizmu. Powszechnie znana jest jego teoria „trzech światów”. Oprócz kantowskiego pierwszego świata „rzeczy samych w sobie” i drugiego świata indywidualnej kartezjańskiej wiedzy subiektywnej zawartej przynajmniej w niektórych umysłach, istnieje też inny świat - świat wiedzy wspólnej stanowiący jakby dorobek ludzkości [Heller 1993, s. 37]. Jej nośnikiem jest nie tyle ludzki mózg co raczej książki i czasopisma, biblioteki i pamięć komputerów. Popper nazywa ten interdyscyplinarny świat wszystkich wartościowych informacji zdobytych przez całą ludzkość „trzecim światem”, czyli wiedzą bez poznającego podmiotu [Heller 1984, s. 33]. Zgodnie z krytycznym realizmem Poppera, zamiast zatem szukać wiedzy całkowicie pewnej, lepiej mówić o wiedzy intersubiektywnie sensownej (bądź obiektywnej, w sensie - niezależnej od podmiotu).

Zwróćmy uwagę na to, że intersubiektywność nauk ścisłych przejawia się dziś w skali światowej w nauce jako ponadnarodowej instytucji, w której ludzie pochodzący z

różnych krajów i środowisk mogą wspólnie dążyć do prawdy. Jak sądzę, międzynarodowe czasopisma naukowe z dziedziny nauk matematyczno-przyrodniczych, np. z zakresu fizyki, mogą być przykładem gromadzenia wiedzy intersubiektywnie sprawdzalnej. Opublikowane tam artykuły są, a przynajmniej powinny być, starannie wyselekcjonowane w procesie rzetelnej i kompetentnej recenzji przez osoby co najmniej dorównujące autorowi rangą i zdolnościami (ang. *peer review*); taka recenzja ma pomóc autorowi jak najlepiej przedstawić wyniki jego własnych badań. Jest to o tyle istotne, że jak dotychczas liczba tych artykułów rośnie wykładniczo, podwajając się co kilkanaście lat.

Moim zdaniem, przykładem wiedzy intersubiektywnej może też być powstanie encyklopedii dostępnej w Internecie (Wikipedia), która jest nieustannie opracowywana przez wielu (czasem anonimowych) specjalistów (a nawet amatorów) z całego świata. Tak więc autorem tej wiedzy nie jest jakiś jeden uznany przez innych specjalista od danego zagadnienia, ale autorem staje się pewna część ludzkości, ściślej - pewna grupa w społeczności (potencjalnie otwarta na całą ludzkość), która się danym zagadnieniem interesuje. Co prawda, mogą się w tej encyklopedii pojawić jakieś błędne informacje, ale są one na bieżąco korygowane przez innych znawców danego zagadnienia. W tym więc wypadku opinia o danym artykule nie musi się już ograniczać do zdania jakiegoś uznanego przez innych autorytetu, ale w pewnym sensie cała myśląca społeczność pełni rolę recenzenta [por. Heller 1993, s. 36]. Prowadzi to do zupełnie nowego sposobu dążenia do solidnej wiedzy; zamiast wiedzy pewnej, zawartej w danym wybranym przez innych podmiocie, czyli w jednej choćby najmądrzejszej głowie, mamy tu z pewnością do czynienia z dążeniem do wiedzy intersubiektywnie sensownej. Jest to chyba niespodziewane, trudne jeszcze niedawno do przewidzenia, potwierdzenie poglądów Karla Poppera na temat teorii poznania, uzyskane w czasie rewolucji informacyjnej, jaka się dokonuje na naszych oczach, szczególnie od końca ubiegłego tysiąclecia.

Twórczość polskiego uczonego Michała Hellera, nawiązująca do Sokratesa, Kartezjusza, a przede wszystkim, do krytycznego realizmu Karla Poppera, jest konsekwent-

nym przesłaniem racjonalności [e.g., Heller 1984, 1992, 1993, 1998, 2002]. Warto podkreślić, że równoległe do działalności filozoficznej i teologicznej, Heller bierze aktywny udział w badaniach naukowych w zakresie astrofizyki i kosmologii. Jest więc przykładem człowieka, który stara się w swym życiu łączyć w praktyczny sposób naukę i wiarę.

4. RACJONALNOŚĆ WEDŁUG MICHAŁA HELLERA

- Nauka i wiara

Niewątpliwie, racjonalność przejawia się w tych dwu bardzo istotnych obszarach działalności człowieka. Jest w pewnym sensie rzeczą naturalną dla człowieka uczzonego i jednocześnie głęboko wierzącego, jakim jest Michał Heller, iż jego bogata twórczość jest poświęcona obronie rozumności wiary. Jest on bowiem przekonany, że zarówno nauka jak i wiara musi być racjonalna. Jest to zapewne ważna odpowiedź na wezwanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który był świadomy tego, że wiara może się stać zdecydowanym obrońcą rozumu [*Fides et Ratio*, s. 56]. Takie zresztą stanowisko zajmował Kościół w debacie między racjonalizmem i fideizmem, podkreślając stale niezbędność poznania racjonalnego.

Co więcej, Michał Heller idzie na przekór popularnemu w środowisku teologów i filozofów nauki przekonaniu o niezależności dwóch sposobów poznania: teologii i nauk matematyczno-przyrodniczych. Proponuje on więc ujęcie syntetyczne, przedstawiając bogaty program teologii nauki, która by pozwoliła opracować całościowy obraz Wszechświata, który został stworzony przez Boga [Heller 1992]. Konsekwencje tej prawdy ma badać teologiczna refleksja nad naukami [Macek 2005, patrz zawarte tam referencje]. W tej refleksji powinniśmy także patrzeć na nauki z perspektywy wartości. Muszę przyznać, że lektura pasjonujących książek księdza Hellera była dla mnie bodźcem do własnych przemyśleń na temat potrzeby nowej ontologii [Macek 2000].

- Problematyka sensu życia i sensu Wszechświata

Pisma Michała Hellera prowadzą nas też do rozważenia podstawowych egzystencjalnych problemów swoistych dla człowieka, których nie da się oddzielić od zagadnienia sensu Wszechświata [Heller 2002]. Pytanie o sens człowieka i sens Wszechświata są ze sobą ściśle powiązane. Właściwie stanowią one jedno Wielkie Pytanie [Heller 2002, s. 168]. Jednak sytuacja się zmienia, kiedy w procesie kosmogenezy pojawia się świadomość. Dzięki niej człowiek sam sobie stawia pytanie o sens własnego istnienia. A czy mógłby istnieć człowiek obdarzony sensem, w bezsensownym Wszechświecie? Byłby to, według Hellera, logiczny dysonans; z drugiej strony bezsens ludzkiego istnienia byłby także bezsensem Wszechświata. Jest on bowiem przekonany, że nawet przez swą śmierć człowiek uczestniczy w strukturze Kosmosu. Wybór sensu jest więc dla Hellera postulatem racjonalności, gdyż opowiedzenie się za bezsensem byłoby zdradą rozumu.

Co więcej, jak mówi Heller, w ten sposób, kiedy pytamy o sens istnienia, pytamy o Boga. Cały Wszechświat jest bowiem jednym Słowem Boga, które nadaje sens człowiekowi, historii i światu. Rozum, który by na początku, przenika bowiem wszystko, co istnieje; istnienie jest skutkiem racjonalności myśli Bożej. Sensu świata trzeba szukać w tajemnicy racjonalności; sens, jakim Bóg obdarza każde istnienie, jest więc usprawiedliwieniem Wszechświata.

- Moralność myślenia

Rozważmy z kolei zagadnienie moralności myślenia, które stanowi osobny temat twórczości Michała Hellera, ale które jest niezwykle istotne dla podejmowanego tu problemu swoistości człowieka [Heller 1993]. Naturalnie, przyznaje on, że jeśli chodzi o duchową ewolucję człowieka, to zależy ona również od samego człowieka. Sens własnej duchowej ewolucji tworzymy własnym wysiłkiem. Bez tego tworzenia nie można być w pełni człowiekiem. Tak jak Popper, Heller uważa, iż decyzja człowieka kierowania się racjonalnością w życiu jest wyborem. A ponieważ racjonalność jest wartością, jest to wybór moralny. Racjonalność jest zatem moralnością myślenia, czyli jest ona – według niego – po prostu częścią etyki [Heller 1993, s. 25]. Odrzucając ide-

ał racjonalności typu pozytywistycznego, i kierując się intelektualną uczciwością, wzmocnioną doświadczeniem ze studiowania nauk, formułuje on szereg koniecznych (choć oczywiście niewystarczających) warunków racjonalności, takich jak: dążenie do ścisłości i spójności własnych poglądów, samokrytycyzm, konsekwencja w myśleniu, czy świadomość ograniczeń i uwarunkowań (np. językowych) tych poglądów [Heller 1993, s. 22]. Przestrzega też przed kataklizmem irracjonalności w skali społecznej, kiedy grzech stawia się na miejscu wartości. Wspólne zaś dążenie do prawdy jest dla niego uczestnictwem w popperowskim świecie wiedzy intersubiektywnej [Heller 1993, s. 55].

5. GRANICE RACJONALNOŚCI

Heller przyznaje, że istotną częścią racjonalności jest świadomość jej ograniczeń. Nie każde bowiem ludzkie doświadczenie życiowe poddaje się całkowitej penetracji rozumu. Jednakże przestrzega, iż często największe ludzkie tragedie zaczynają się w momencie, w którym racja rozumu zostaje zdławiona przez tak zwane racje serca [Heller 1993, s. 58].

Odrębnym problemem ważnym z punktu widzenia granic racjonalności jest stosunek tej racjonalności do doświadczeń mistycznych. Analiza tego złożonego zagadnienia nie jest zasadniczym przedmiotem tego artykułu. Należy tu tylko wspomnieć, że nawet najwięksi mistycy są raczej zgodni co do tego, że doświadczenie Transcendencji wykracza poza rozum, ale go nie niszczy [Heller 1993, s. 58]. Co więcej, dla człowieka o przekonaniach religijnych wiara w Transcendencję może być wręcz podstawą racjonalności [Heller 2002, s. 108]. Dlatego postulat racjonalności pozostaje w mocy: należy zawsze, o ile to możliwe, kierować się logiką i rozumem. W tym kontekście, warto przypomnieć, że Rozum organizujący świat Grecy nazwali *Logosem*. A od Greków termin ten przejął *Nowy Testament*.

6. PODSUMOWANIE

Przypomnijmy, że kwestię swoistości człowieka podjęliśmy w tym rozważaniu wychodząc od procesu hominizacji, rozumianego jako symboliczne przechodzenie od biologii do kultury. Człowiek jest naturalnie związany z przyrodą, ale zajmuje w niej miejsce zupełnie wyjątkowe. Co prawda, z uwagi na swe ciało należy on do królestwa zwierząt, ale z uwagi na swego ducha, jest to zwierzę rozumne, etyczne a nawet metafizyczne. W procesie ewolucji od biologii do kultury, zarówno możliwość komunikacji (mowa), posługiwanie się narzędziami i twórczość, a szczególnie refleksyjna świadomość (również świadomość śmierci) oraz uznanie bycia osobą są istotne dla swoistości człowieka, który może sam sobie stawiać pytania o sens swego istnienia.

Mimo irracjonalnych tendencji przejawiających się w historii, od czasów starożytnych aż do czasów nam współczesnych, zarówno nauka jak i filozofia odwołują się do postulatu racjonalności, niezwykle istotnego dla bycia człowiekiem. Nasze rozważania o swoistości człowieka oparte na filozofii i teologii nauki Michała Hellera, nawiązującej, między innymi, do krytycznego realizmu Karla R. Poppera, możemy więc podsumować krótko:

- Swoistość człowieka polega, przede wszystkim, na możliwości używania rozumu.

Jestem zatem przekonany, że nazwa *Homo sapiens* została dla naszego gatunku dobrana właściwie, mimo wątpliwości związanych z rozwojem historycznym ludzkości. Nie znaczy to, że inne określenia, zwłaszcza takie jak *homo faber*, *ethicus*, czy *religiosus* nie są istotne dla podejmowanego tu zagadnienia swoistości człowieka. Na przykład, oprócz twórczości artystycznej, refleksyjna świadomość śmierci przejawiająca się w potrzebie grzebania zmarłych świadczy z pewnością o człowieczeństwie naszych przodków. Nie ma też wątpliwości, że zwierzę metafizyczne, które uznaje siebie za osobę staje się już człowiekiem. Jednakże, skoro zarówno etyka jak i religia powinny być oparte na postulacie racjonalności, zasadniczą

antropologiczną cezurą jest umiejętność posługiwania się rozumem. Tak więc, człowiek – to, przede wszystkim, zwierzę rozumne, czyli *Homo sapiens*.

LITERATURA

Boné É., 2004, *Bóg niepotrzebna hipoteza? Wiara a nauki przyrodnicze*, tłum. z franc. W. Szymona OP, Wydawnictwo WAM, Kraków.

Fides et Ratio, encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II, (tekst polski, patrz np. Wydawnictwo M, Kraków, 1998).

Heller M., 1984, *Usprawiedliwienie Wszechświata*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Heller M., 1992, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Biblos, Tarnów.

Heller M., 1993, *Moralność myślenia*, Biblos, Tarnów.

Heller M., 1998, *Czy fizyka jest nauka humanistyczna?*, Biblos, Tarnów.

Heller M., 2002, *Sens życia i sens Wszechświata - Studia z teologii współczesnej*, Biblos, Tarnów.

Macek, W. M., 2000, *On Being and Non-being in Science, Philosophy, and Theology*, w: *Interpretazioni del reale: Teologia, filosofia e scienze in dialogo*, red. P. Coda, R. Presilla, Quaderni Sefir, 1, Pontificia Università Lateranense, Rome, s. 119-132.

Macek, W. M., 2005, *Teologia nauki według Michała Hellera*, praca magisterska, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Sekcja św. Andrzeja Boboli, Bobolanum, Warszawa.

Abstract

The importance of rationality for being specifically human is often stressed by great philosophers from Socrates, René Descartes to Karl R. Popper. In particular, philosophy and theology of Michał Heller is a proclamation of rationalism: not only science but also faith should be rational. The whole universe is the unique Word of God that gives a sense to man, history, and world. Reason that was at the beginning penetrates every being; existence results from rationality of Divine Thought. We ought to look for the sense of the world in the mystery of rationality; the sense given by God to every existing being is the justification of the universe. However, a spiritual evolution of a man depends on himself. Following critical rationalism of Popper, Heller has also noticed that the decision of being rational in a human life is a choice. And because rationality is a value, this is a moral choice. Rationality then becomes morality of thinking. Even the greatest mysticists agree that the experience of Transcendence goes beyond reason, but it does not destroy it. Hence, if possible, one should always follow reason.